

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 03, październik 2015 00:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odslony: 1969

Obecnie za zadłużenie jednostek samorządu terytorialnego wierzyciel nie odpowiada w żaden sposób. Dlatego coraz częściej eksperci proponują wprowadzenie upadłości komunalnej. Ma ona m.in. spowodować, że bank, czy inna instytucja finansowa zacznie ponosić odpowiedzialność za nierozważnie udzielone kredyty i pożyczki. A to dlatego, że po ogłoszeniu upadłości przez samorząd nie będzie mogła liczyć na odzyskanie wszystkich pożyczonych sum.

O to czy możliwość ogłoszenia upadłości jest dobrym pomysłem Dziennik Warto Wiedzieć zapytał Janusza Guzdkę, członka Komisji Rewizyjnej Związku Powiatów Polskich, starostę dzierzoniowskiego.

Janusz Guzdek: Jestem przeciwny wprowadzeniu możliwości ogłoszenia bankructwa przez jednostkę samorządu terytorialnego. Nie może przecież przestać istnieć jednostka, która wykonuje określone zadania na rzecz lokalnej wspólnoty. Klóci się to z podstawowym prawem obywateli w dostępie do tego rodzaju szczególnej działalności użyteczności publicznej.

Dziennik Warto Wiedzieć: Pan mówi o upadłości likwidacyjnej, a eksperci raczej o upadłości komunalnej zbliżonej do upadłości którą może ogłosić osoba fizyczna, o której likwidacji przecież nie może być mowy...

JG: Tak czy inaczej uważam, że lepiej jest zapobiegać niewypłacalności polskich samorządów. W jaki sposób? Jeśli to konieczne należałoby zwiększyć nadzór w zakresie spraw finansowych sprawowany przez regionalne izby obrachunkowe oraz uszczelnić przepisy ograniczające zaciąganie zobowiązań przez JST.

DWW: Np. wprowadzając zakaz zaciągania zobowiązań finansowych w instytucjach parabankowych?

JG: Tak, jednym z rozwiązań mogłoby być np. wprowadzenie zakazu zadłużania się w instytucjach parabankowych ze względu na ryzyko ponoszenia ze środków publicznych kosztów obsługi zdecydowanie wyższych niż na rynku bankowym, szczególnie w dalszej perspektywie.

Bezwzględnie należy ukrócić niegospodarność w zarządzaniu środkami publicznymi.

DWW: Faktycznie nie do końca przemyślane inwestycje, takie jak np. aquaparki, potrafią wpędzić samorządy w kłopoty finansowe, ale przecież nie jest to ich jedyna przyczyna.

JG: Problemy finansowe wynikają też stąd, że samorządy otrzymują zadania, na realizację których nie mają zabezpieczonych odpowiednich środków finansowych. Wydaje się więc, że przy przebudowie funkcjonujących rozwiązań nie można pominąć kwestii wzrostu dochodów samorządów. Bez rekompensaty brakujących środków jednostki będą zmuszone wstrzymać wiele inwestycji, co spowoduje zahamowanie rozwoju, a to się przecież nikomu nie opłaca.

DWW: Dziękuję za rozmowę.

JG: Dziękuję.